

## Świątokradzki wandalizm.

Dotkliwą szkodę wyrządził jakiś nieznany dotąd rzeźmieszek w kościele w Staromieście pod Rzeszowem. Kościół ten, zbudowany w stylu gotyckim, o przepięknych witrażach fabryki krakowskiej, był wspaniałą ozdobą wioski.

I oto przed paru dniami najpiękniejszy witraż w drzwiach głównych, wartości 600 koron, został w zbrodniczy sposób zniszczony. Złodziej mianowicie, chcąc dostać się do wnętrza kościoła, rozbił witraż i wybitym otworem wcisnął się do świątyni. Tam otworzył witrychem skarbone, nie znalazł w niej jednak ani grosza, tuż przedtem bowiem wypróżnił ją miejscowy proboszcz.



Świątokradzki wandalizm: Szczyt drzwi kościelnych z uszkodzonym witrażem.

Wyprawa złodziejska tedy nie udała się rzeźmieszkowi i nie przyniosła mu żadnego łupu, świątynia jednak poniosła bardzo dotkliwą stratę, którą ze względu na brak funduszy, nie łatwo przyjdzie powetować.

Kto jest sprawcą świątokradzkiego wandalizmu,

nie stwierdzono dotąd. Aresztowano wprawdzie wnet potem w Rzeszowie podejrzanego mocno indywiduum, które tam próbowało włamać się do bożnicy, brak jednak na razie dowodów winy.

## Gimnazyaliści-ogrodnicy.

Nauczyciele szkół średnich, mimo ciężkich warunków, wśród jakich swoje obowiązki spełniają, nie spuszczają z oka dobra młodzieży i kraju. Obok kształcenia młodzieży pod względem intelektualnym, zwracają baczność uwagę na religijno-moralną stronę wychowania młodzieży. Stanawszy na wyżynie swego pedagogicznego i społeczno-narodowego zadania, stara się nauczycielstwo usilnie i obmyśla różne środki, aby młodzież w czasie wolnym od nauki czemś pożytecznym zająć i przez to uchronić ją od niejednego złego.

Dziełem nauczycieli szkół średnich są: mustry, orkiestry, sloyd, introligatornie, kasy oszczędnościowe, czytelnice itd. Wszystkie one istnieją, ale stopień, stan ich rozwoju i skutki zależą od profesorów założycieli, których na nieszczęście tak często przenoszą z zakładu do zakładu.

Bardzo pożyteczną nowość w tym kierunku wprowadził niedawno profesor gimnazjum w Podgórzu, p. Sikora. Oto za zezwoleniem dyrektora tamtejszego gimnazjum, p. I. Krana, urządził 2 miesięczny kurs pomologiczny, na który zapisało się 64 uczniów klas wyższych.

Celem tego kursu jest wyzyskanie wolnego czasu młodzieży z jak największą dla niej korzy-

ścią pod względem intelektualnym, zwłaszcza na poznanie praw przyrody i jej skutków, higiena, do czego praca na wolnym powietrzu pod każdym względem wielce się nadaje, wzbudzenie u młodzieży zamiłowania do sadownictwa, zapoznanie jej



Świątokradzki wandalizm: Kościół w Staromieście pod Rzeszowem.

z wartością owocu ze stanowiska ekonomicznego jako produktu bardzo pożądanego i skutecznego dla zdrowia.

Kurs ten, ściśle zorganizowany, odbywa się w godzinach popołudniowych, wolnych od nauki.



Gimnazyaliści-ogrodnicy: Grupa uczniów gimnazjalnych, uczestników kursu pomologicznego, pod kierunkiem prof. Sikory.